

KMP ZIELONA GÓRA

<http://zgora.lubuska.policja.gov.pl/go2/serwis-informacyjny/aktualnosci/34961,RANNY-LABEDZ-POTRZEBOWAL-INTERWENCJI-Z-POMOCA-PRZYBYLI-POLICJANCI.html>

2020-10-22, 14:12

RANNY ŁABĘDŹ POTRZEBOWAŁ INTERWENCJI. Z POMOCĄ PRZYBYLI POLICJANCI

Data publikacji 14.09.2020

Zielonogórcy policjanci mają czasem „wyjątkowe” interwencje. Taką jak ta z czwartku wieczorem, kiedy w pobliżu miejscowości Płoty uratowali rannego łabędzia, który leżał na ziemi ze złamanym skrzydłem.

Wielokrotnie piszemy o tym, że policjanci z KMP Zielona Góra niosą pomoc potrzebującym w najróżniejszych sytuacjach życiowych – jak się często okazuje nie tylko ludziom – pomagamy także zwierzętom. Tak jak w czwartkowy wieczór, kiedy na numer 112 zadzwoniła osoba, która w pobliżu miejscowości Płoty znalazła rannego łabędzia.

Dyżurny KMP w Zielonej Górze posłał na miejsce patrol zmotoryzowany, w którego składzie na szczęście był doświadczony przewodnik psa policyjnego st.sierż. Łukasz Schleiss. Wspólnie z podkom. Krzysztofem Przyborowskim pojechali na miejsce gdzie w pobliżu linii wysokiego napięcia leżał zakrwawiony dorosły łabędź z prawdopodobnie złamanym skrzydłem. Policjanci przypuszczali, że ptak mógł uderzyć w słup trakcji elektrycznej i dlatego ma uszkodzone skrzydło.

Patrol policji przyjechał na miejsce specjalistycznym samochodem do przewożenia psów policyjnych. Z tyłu pojazdu umieszczone są dwie klatki, w których bezpiecznie podróżują nasze policyjne psy. Tym razem pies st.sierż. Łukasza Schleiss, owczarek Schemi musiał ustąpić swojego miejsca rannemu łabędziowi. Nie bez trudności, bo łabędź syczał i próbował „szczypać” swoim dziobem, policjanci włożyli rannego ptaka do klatki w radiowozie. Tak zabezpieczony ptak mógł bezpiecznie zostać przewieziony do Starego Kisielina.

W takich nietypowych interwencjach wielkim wsparciem dla policjantów jest działający w Starym Kisielinie Ośrodek Rehabilitacji dla Zwierząt Dziko Żyjących, w którym Państwo Gabriela i Mariusz Rosiakowie mimo późnej pory serdecznie przywitani policjantów wraz z nietypowym „pasażerem” radiowozu. Państwo Rosiakowie zaopiekowali się rannym ptakiem, który po wyleczeniu zostanie wypuszczony na wolność i miejmy nadzieję szybko zapomni o stresującej przygodzie.

